

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 listopada 2015r.,
sprawy **S. F.**,
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i in,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 6 maja 2015r., sygn. akt IV Ka 258/15,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w
Krakowie
z dnia 22 stycznia 2015r., sygn. akt II K 830/14/P,

p o s t a n o w i ł :

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego S. F. wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 maja 2015r. utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 22 stycznia 2015r., którym skazano S. F. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania; nadto orzeczono o obowiązku

zapłaty na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz rozstrzygnięto o kosztach sądowych.

W nadzwyczajnym środku zaskarżenia obrońca zarzucił:

„1. obrazę przepisów prawa karnego materialnego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez:

- nieuzasadnione przyjęcie w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze z dnia 22 stycznia 2015r., sygn. akt II K 830/14/P, utrzymanego w mocy zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie, kwalifikacji prawnej z **art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 k.k.** poprzez uznanie, iż zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa rozboju, w szczególności że zamiarem jego była kradzież słuchawek telefonicznych, jakkolwiek brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia takiego zamiaru, a tym samym do przypisania czynowi kwalifikacji prawnej z art. 280 kk, a nie z art. 157 § 2 k.k.;

2. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku a to **art. 7 k.p.k.** polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez przyjęcie, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, że oskarżony chciał ukraść pokrzywdzonej jakąś rzecz, tj. słuchawki lub telefon (zdaniem Sądu jest okoliczność bez znaczenia), choć istnienia takiego zamiaru nie można wyprowadzić z żadnego dowodu, z żadnej okoliczności zdarzenia lub szczegółu w zachowaniu sprawcy oraz **art. 4 k.p.k.** poprzez pominięcie dowodów świadczących na korzyść oskarżonego, a to tej części zeznań pokrzywdzonej, w których mówi o przewadze fizycznej oskarżonego, swojej krótkotrwałej utracie przytomności i nie jest w stanie określić zamiaru sprawcy”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył co następuje.

Kasacja była bezzasadna w stopniu oczywistym, co w sytuacji niewystąpienia przyczyn wymienionych w art. 435, art. 439 lub art. 455 k.p.k., skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia cechuje się szczególnymi wymaganiami formalnymi, wynikającymi nie tylko z ograniczeń dotyczących podstaw kasacyjnych, ale i tego, że co do zasady kognicji kasacyjnej podlegają wyłącznie podniesione zarzuty – art. 536 k.p.k. Podstawami kasacyjnymi są jedynie uchybienia, o których mowa w art. 439 k.p.k. lub inne rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku naruszenia prawa – art. 523 § 1 k.p.k. Z tego ostatniego przepisu wynika, że podniesione w kasacji zarzuty nie mogą wprost kwestionować ustaleń faktycznych, jako że niedopuszczalny pozostaje zarzut błędu w tych ustaleniach (art. 438 pkt 3 k.p.k.). Pamiętać przy tym trzeba, że obejmują one nie tylko stronę przedmiotową przypisanego czynu, ale w równym stopniu jego stronę podmiotową.

Nadto, zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja przysługuje od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, a zatem to uchybienia tego sądu a nie sądu pierwszej instancji powinny stanowić przedmiot zarzutów.

Zarówno zacytowane sformułowanie zarzutów, jak i całokształt argumentacji zaprezentowanej w kasacji obrońcy S. F. wykazuje, że powyższe ustawowe rygory nie zostały przezeń w najmniejszym stopniu zrealizowane. Kasacja ta, pomimo formalnego podniesienia zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, *de facto* pozostawała wyłącznie polemiką z ustaleniami faktycznymi dotyczącymi strony podmiotowej, która nie mogła być skuteczna na obecnym etapie postępowania.

Zapewnienia skarżącego, że przedstawiając wykreowaną przez siebie wersję przebiegu inkryminowanego zdarzenia takiej polemiki nie prowadził, pozostawały całkowicie gołosłowne. W sposób ewidentny kwestionował przecież ustalenia dotyczące strony podmiotowej przypisanego skazanemu przestępstwa rozboju, wychodząc z oczywiście błędnego założenia, że ustalenie zamiaru działania sprawcy, a więc kluczowego elementu strony podmiotowej, należy do oceny prawnej. Ocena prawna to jednak „jedynie” subsumcja dokonanych ustaleń przez pryzmat odpowiednich przepisów prawa materialnego, a sensowne stawianie

zarzutu obrazy tego prawa bazować musi na założeniu prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych. Fundamentalna natomiast teza skarżącego, że S. F. stosując przemoc fizyczną wobec pokrzywdzonej nie czynił tego w celu dokonania zaboru posiadanych przez nią słuchawek, ponieważ gdyby chciał to zrobić uczyniłby to mając ku temu sprzyjające okoliczności (upadek pokrzywdzonej), jest niczym innym jak tylko kwestionowaniem ustaleń faktycznych, opartym jedynie na własnej interpretacji materiału dowodowego.

Co więcej, dochodząc do wniosku, iż „w przedmiotowej sprawie brak jakiegokolwiek dowodu świadczącego o tym, że oskarżony szarpał i popchnął pokrzywdzoną kierując się zamiarem zaboru jej jakiejś rzeczy” (str. 4 kasacji), autor kasacji nie wykazywał uchybień czy wadliwości rozumowania Sądów obu instancji, a przeciwstawiał mu wyłącznie własne wnioskowanie. Nadto, podnosząc zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., skarżący skierował je wprost do wyroku Sądu pierwszej instancji, a nie Sądu *ad quem*. Ten ostatni bowiem żadnych własnych ustaleń nie dokonywał, a zaaprobował ustalenia Sądu Rejonowego, tym samym samodzielnie wskazanych przepisów naruszyć nie mógł. Zarzutów dotyczących nierzetelnej kontroli odwoławczej (np. naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. czy art. 457 § 3 k.p.k.) w kasacji nie podniesiono, co oczywiście musiało mieć istotny wpływ na ocenę drugiego z jej zarzutów, właśnie w świetle przywołanego na wstępie art. 536 k.p.k.

Odwołanie się do faktu wcześniejszego przypisania S. F. czynu z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (wyrok Sądu Rejonowego z dnia 3 czerwca 2014r – k. 185) pozostawało całkowicie chybione, jeśli zważyć na treść art. 8 § 1 k.p.k. *Notabene*, wszak to orzeczenie zostało uchylone między innymi z tego powodu, że Sąd odwoławczy dostrzegał potrzebę ponownej analizy materiału dowodowego pod kątem realizacji przez skazanego znamion przestępstwa rozboju.

Implikacją powyższego rozumowania było oddalenie kasacji obrońcy skazanego D. D. w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. skazany S. F. został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

